

Sadystyczni saudyjscy księżęta i podżegacze wojenni z USA kontra cywilizowane rosyjskie siły

11 października 2015

Dzisiaj (w sobotę, 26 września) wybuchł pożar[1] w największym meczecie w Europie, Baitul Futuh w Londynie. Ukończony w 2003 roku, zbudowany na powierzchni 2 hektarów, może pomieścić nawet 10 tysięcy osób. Budowa kosztowała 15 milionów funtów (23 miliony dolarów). Jego parter i pierwsze piętro stoją w płomieniach, nad ugaszeniem pożaru pracuje około 70 strażaków oraz 10 wozów strażackich. Brak jakichkolwiek informacji[2] na temat przyczyny pożaru i osób rannych bądź uwięzionych w budynku.

Zdarzenie to ma miejsce zaledwie trzy dni po ponownym otwarciu największego rosyjskiego meczetu[3], Moskiewskiego Meczetu Katedralnego o całkowitej powierzchni 19 tys. metrów kwadratowych, który także może pomieścić ponad 10 tys. osób. Zbudowany w 1904 roku, został kompletnie przebudowany w ciągu ostatnich 4 lat. Podczas wielkiego otwarcia obok prezydenta Rosji Władimira Putina przemawiali także prezydent Turcji Recep Erdogan oraz przywódca Palestyny Mahmud Abbas.

Zważywszy na obecne wydarzenia polityczno-religijne, kontrast pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami nie mógłby być bardziej wyrazisty.

Przez ostatnie 15 lat zarówno Zachód, jak i Rosja, skupiały uwagę na zagrożeniach islamskim terroryzmem. Putin był pierwszym światowym liderem, który przekazał wyrazy współczucia Ameryce po wydarzeniach z 11 września 2001 r. Kilka godzin po ataku Putin rozmawiał przez telefon[4] z

prezydentem Bushem.

„Rosja dokładnie wie, co oznacza terroryzm”, powiedział później Putin w wystąpieniu telewizyjnym.

„I z tego powodu, bardziej niż inni, rozumiemy uczucia Amerykanów. W imieniu Rosji chciałbym powiedzieć narodowi amerykańskiemu – jesteśmy z wami”.

Kilka miesięcy później Putin ujawnił, że miał przeczucie co do ataków terrorystycznych z 11 września.

„Powiedziałem amerykańskim kolegom: „To naprawdę mnie martwi. Mam wrażenie, że coś się stanie, że najwyraźniej coś się szykuje”.

Postawa Putina z 2001 roku jest bardzo podobna do jego obecnego stosunku do kryzysu syryjskiego. Wtedy była Al-Kaida. Dziś jest ISIL. Wydarzenia z 9/11 dały amerykańskiemu imperium zielone światło do „globalnej wojny z terrorem”, która doprowadziła do zniszczenia Afganistanu, Iraku oraz Libii. Obecnie amerykańskie imperium w Syrii i Iraku uruchamia „koalicję” przeciw ISIL. Putin wspierał oficjalną narrację, ale jednocześnie delikatnie przeciwdziałał realizacji skrytych planów.

W 2001 roku Rosja rozgrywała w Czeczenii własną „wojnę z terrorem”, która odbiła się szerokim echem po całej Federacji Rosyjskiej. Tak samo, jak w przypadku mudżahedinów w latach 80. w Afganistanie, tak i czeczeńscy terroryści byli wspierani przez Zachód jako narzędzie do destabilizacji Rosji. Wspieranie zachodniej „krucjaty” nie tylko nadało oficjalne poczucie legitymizacji rosyjskich zmagania (nota bene, prezentowanych przez zachodnie media i polityków jako wojna przeciwko walczącym o wolność separatystom), ale także sugerowało istotność popierania słów czynami. Gdyby Zachód naprawdę był zainteresowany walką z terroryzmem, naprawdę by coś w tej sprawie zrobił, także dla Rosji.

Ten sam scenariusz rozgrywa się w tej chwili. Po trwającym 4 lata finansowaniu przez Zachód „umiarkowanych buntowników” (czytaj: terrorystów), żeby walczyli przeciwko prezydentowi Syrii Baszarowi al-Asadowi (a raczej przeciw popierającej go większości syryjskiego narodu), z ostatecznym celem zmiany reżimu (a w międzyczasie destabilizacji Rosji), Putin ponownie oczekuje od Zachodu, żeby poparł swoje słowa czynami: Jeśli poważnie myślicie o zwalczeniu ISIL (podpowiedź: wcale nie o to im chodzi), zachowajcie się logicznie i stwórzcie koalicję z prawdziwego zdarzenia z krajami, które naprawdę chcą to zrobić i mają do tego środki – z Syrią z Asadem, Iranem, Hezbollahem, kurdyjskimi bojownikami oraz z Rosją. Jest to układ, od którego Zachód nie może się migać, bo milcząco przyznałby, że nie chce zwalczyć ISIL – a tym samym, że ISIL jest narzędziem Waszyngtonu, dążącego do destabilizacji Syrii i obalenia Asada. Odmowa byłaby jak odrzucenie oferty od profesjonalnego renowatora, który jest gotów za grosze naprawić twoją sypiącą się inwestycję. Byłbyś idiotą, mówiąc nie. A jeśli powiesz nie, będzie to bardzo podejrzane.

Rosja i Zachód wyrażają bardzo podobne stanowisko w tej kwestii – islamski terroryzm jest zły. Jednak w rzeczywistości nie mogliby się bardziej od siebie różnić. Rosja stoczyła prawdziwą walkę przeciw sponsorowanemu przez Zachód terroryzmowi i ją wygrała[5], jednak wciąż zagrażają jej te same zastępcze siły na granicach z Azją Środkową i Kaukazem. Rosja i jej sojusznik, Syria (a także Libia), były lub właśnie są ofiarami międzynarodowego terroryzmu. Zachód natomiast nie jest ofiarą – Zachód wykorzystuje globalny terroryzm (tzn. finansuje i wspiera go) do destabilizowania „wrogich” nacji i sam aranżuje wydarzenia, w których zostaje poszkodowany, by następnie uzasadnić tym konieczność interwencji w obcych krajach oraz zwiększenie nadzoru w kraju. Nie powinno to nikogo dziwić – wszystkie rządy bazujące na psychopatach używają podobnych taktyk.

Dlatego właśnie tak uderzające są oba te wydarzenia, związane

z meczetami. W Londynie stanął w ogniu symbol islamu. Trudno o lepszy symbol strachu, bigoterii i agresywnej postawy, charakteryzujących stosunek Europy Zachodniej do islamu[6] od czasów 9/11. Tymczasem Moskwa otworzyła swój meczet w zupełnie innej atmosferze i w oparciu o wyrażnie inne wartości. Jak to ujął Abbas[7] podczas ceremonii otwarcia meczetu:

„Budowa tego meczetu potwierdza wysoką pozycję Rosji na świecie i jej znaczenie dla arabskiego i muzułmańskiego świata” [...] Wyraził też nadzieję, że to miejsce kultu stanie się „ośrodkiem szerzenia ducha pokojowego współistnienia narodów i religii”.

Zdaniem prezydenta Erdogana Rosja dała „żywy przykład tego, jak być dobrym sąsiadem oraz jak ludzie o różnych religijnych i etnicznych korzeniach mogą współistnieć pokojowo”.

„Dzisiaj Moskwa gromadzi różne narody, jednoczy ich wspólne wartości duchowe, tworzy wspólną przestrzeń życiową i stanowi wspaniały przykład na przyszłość”, dodał turecki prezydent.

Widok 150 tysięcy muzułmanów zebranych na modlitwie na ulicach Moskwy z okazji ponownego otwarcia tego ogromnego meczetu stanowi silny kontrast do sposobu traktowania muzułmanów na Zachodzie, gdzie histeria na temat „muzułmanów, którzy zawładną nami i narzucą prawo szariatu” wpędza Europejczyków i Amerykanów w szaleństwo na myśl, co to się stanie z ich „białym chrześcijańskim krajem”. Jakoś nigdy nie było to problemem w Rosji, gdzie islam jest drugą co do liczebności wyznawców religią.

Warto również zwrócić uwagę na gości honorowych podczas tego wydarzenia: Erdogana z Turcji i Abbasa z Palestyny. Czy Turcja wesprze rosyjski zamiar udzielenia Syrii aktywnej pomocy, czy też nie? Wskazówkę może stanowić spotkanie Erdogana i Putina, na którym przywódcy uzgodnili potrojenie wymiany handlowej pomiędzy Rosją a Turcją[8] w ciągu następnych 7 lat. Nie zdarzy się to, jeśli Rosją i Turcja będą „wrogami”.

Przesłanie nie mogło być jaśniejsze, przychodząc zaledwie dwa dni po wizycie Netanjahu w Moskwie – Rosja nie bierze udziału w waszym „zderzeniu cywilizacji”. Czy ktoś może kwestionować, że Rosja jest potężną siłą cywilizującą, przeciwieństwem rozpadu i chaosu?

Aktualnie Putin udaje się do jaskini smoka (do Nowego Jorku, gdzie temat meczetów wywołuje furję) na wystąpienie z okazji 70 Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, gdzie będzie mówił o pokoju, tolerancji oraz jak zakończyć obłęd na Bliskim Wschodzie.

Teraz zestawcie to wszystko z długoletnim amerykańskim wsparciem dla oszalałych łowców głów, Arabii Saudyjskiej.

Wygląda na to, że czarne chmury zbierają się nad Arabią Saudyjską...

W czwartek, kiedy muzułmanie na całym świecie obchodzili święto Id al-Adha, mniej więcej 2 miliony pielgrzymów odbywało podróż do Mekki. Ponad 700 osób zginęło, a ponad 850 zostało rannych podczas wybuchu paniki na obrzeżach Mekki[9]. To kolejna tragedia w świętym muzułmańskim mieście Mekka w Arabii Saudyjskiej, po niedawnym pożarze i zeszłotygodniowym zwałeniu się dużego dźwigu[10] na Wielki Meczet, które zdarzyło się dokładnie 14 lat po wydarzeniach z 9/11 i rozpoczęciu „globalnej wojny z terroryzmem”, w której Arabia Saudyjska odegrała kluczową rolę. Zginęło co najmniej 118 osób, gdy dźwig obsługiwany przez Bin Laden Construction Group[11] (należącej do brata Osamy) został trafiony przez piorun i przewrócił się podczas szczytu pielgrzymki Hadżdż.

Na polecenie króla Arabii Saudyjskiej podejmowanie się nowych projektów[12] przez koncern Saudi Binladin Group (SBG) jest zabronione, a już rozpoczęte realizacje zostaną poddane przeglądowi. W zeszłym miesiącu kilkoro członków rodziny Bin Ladena zginęło w katastrofie prywatnego samolotu[13] na lotnisku w Wielkiej Brytanii – w wypadku, który zdaniem pilota regularnie lądującego na tym lotnisku „nie miał żadnego

sensu”[14].

Niewiele wiadomo na temat dokładnej przyczyny wybuchu paniki, ale wygląda na to, że wywołał ją nie kto inny jak wicenastępca tronu, książę i minister obrony Arabii Saudyjskiej Muhammad ibn Salman ibn Abd al-Aziz Al Su’ud.

Arabska gazeta „Ad-Dijar” podała, że kluczową rolę w tym śmiertelnym wydarzeniu trzeciego dnia dorocznej pielgrzymki Hadżdż odegrał konwój księcia Muhammada ibn Salmana Al Su’ud. W artykule czytamy, że Salman, który chciał uczestniczyć w tym ogromnym zgromadzeniu pielgrzymów w Minie, dużej dolinie około pięciu kilometrów od Mekki, przybył na miejsce wcześniej rano w czwartek wraz z ogromną świtą. Księcia eskortowało 200 wojskowych i 150 policjantów. Obecność księcia wśród pielgrzymów spowodowała zmianę kierunku ruchu pielgrzymów i w konsekwencji panikę. Libański dziennik podał, że Salman i jego świta szybko opuścili miejsce wypadku, dodając, że władze saudyjskie starają się wyciszyć całą sprawę i narzucić mediom cenzurę w sprawie obecności Salmana w tej okolicy.

Skoro już mowa o saudyjskich książętach, w tym tygodniu kolejny z nich miał swój „dzień”. W środę został aresztowany[15] Madżid ibn Abd al-Aziz Al-Su’ud (l. 28) pod zarzutem zmuszania do seksu oralnego, pobicia i bezprawnego więzienia kobiety, którą krwawiącą zauważył sąsiad, kiedy próbowała pokonać 2,5-metrowy mur otaczający wynajmowany przez księcia dom w okolicy Beverly Hills.

Mniej więcej tydzień wcześniej okazało się, że saudyjskiego ambasadora w Genewie wybrano na przewodniczącego wpływowego gremium Rady Praw Człowieka ONZ[16]. Tak, chodzi o tę samą Arabię Saudyjską, której dotychczasowe osiągnięcia z pewnością gwarantują idealne kierowanie międzynarodowym panelem ds. praw człowieka:

– Światowa stolica ścinania głów, które jest karą za takie rzeczy jak czary, cudzołóstwo, apostazja i protesty. 4 lata

temu 21-letni Ali Mohammed al-Nimr został aresztowany za udział w protestach antyrządowych i „posiadanie broni palnej” – zaplanowano już jego ścięcie, po którym jego ciało zawisnie na krzyżu i będzie wystawione na widok publiczny.

– Brutalne tortury.

– Gdzie bez zgody męskiego opiekuna kobiety nie mogą dostać paszportu, wyjść za mąż, podróżować ani studiować na uniwersytecie.

– 64 miejsce ze 180 w wolności prasy.

– Od marca bombarduje Jemen, zabijając tysiące cywilów[17] i setki dzieci.

Oczywiście, pomimo międzynarodowego oburzenia, Departament Stanu USA „powitał nominację z zadowoleniem”[18].

Ponadto do ich opłakanej historii łamania praw człowieka (co powinno kwalifikować ich do sponsorowanej przez USA kolorowej rewolucji) Arabia Saudyjska odgrywała kluczową rolę[19] w rozprzestrzenianiu się ISIL[20] i napędzającego go ekstremistycznego sunnickiego islamu wahabitów/takfiri.

Autorstwo: Harrison Koehli

Źródło oryginalne: [SOTT.net](http://www.sott.net)

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com

PRZYPISY

[1]

<http://www.sott.net/article/302687-Europes-biggest-mosque-ablaze-More-than-70-firefighters-tackling-huge-fire-in-South-London>

[2] <http://www.rt.com/uk/316580-baitul-futuh-mosque-fire/>

[3]

<http://www.sott.net/article/302498-One-of-the-largest-mosques->

in-the-world-re-opens-in-Moscow-ceremony-attended-by-Erdogan-and-Abbas

[4]

<http://www.edition.cnn.com/2002/WORLD/europe/09/10/ar911.russia.putin/index.html>

[5]

<http://www.sott.net/article/301947-Vladimir-Putins-realpolitik-Foreign-policy-objectives-desires-for-alliance-with-US-in-opposing-jihadists>

[6]

<http://www.sott.net/article/291591-Holocaust-2-0-Coming-soon>

[7]

<http://www.sott.net/article/302498-One-of-the-largest-mosques-in-the-world-re-opens-in-Moscow-ceremony-attended-by-Erdogan-and-Abbas>

[8]

<http://www.rt.com/business/316308-erdogan-putin-turkey-russia-trade/>

[9]

<http://www.sott.net/article/302525-Hajj-stampede-update-Death-toll-in-Mecca-rises-to-717-people-killed-863-injured-Yet-another-bad-omen-for-Saudi-Arabia>

[10]

<http://www.sott.net/article/301790-Bad-omen-for-blood-soaked-Saudi-rulers>

[11] <http://www.rt.com/news/315471-saudi-crane-mecca-binladen/>

[12] <http://www.rt.com/news/315471-saudi-crane-mecca-binladen/>

[13]

<http://www.sott.net/article/299630-Bin-Laden-family-killed-in-jet-crash-at-UK-airport>

[14]

<http://www.sott.net/article/299671-Sending-a-message-Bin-Laden-plane-crash-doesnt-make-sense>

[15]

<http://www.sott.net/article/302654-Saudi-prince-arrested-in-Lo-s-Angeles-on-suspicion-of-sex-crime-after-bleeding-woman-escapes-his-compound>

[16]

<http://www.sott.net/article/302572-United-Nations-Farce-Saudi-Arabia-to-head-UN-Human-Rights-council>

[17]

<http://www.sott.net/article/302416-UK-weapons-that-target-wide-areas-makes-Yemen-the-worst-country-for-civilian-deaths-injuries-due-to-explosions>

[18]

<http://www.sott.net/article/302515-Beheaders-Need-beheading-US-welcomes-news-that-Saudi-Arabia-will-head-UN-Human-Rights-panel>

[19]

<http://www.sott.net/article/284258-ISIS-The-creation-of-Saudi-money-and-ideology-in-conjunction-with-Obamas-foreign-policy>

[20]

<http://www.sott.net/article/301740-The-ISIS-Conspiracy-US-Israeli-Saudi-origins-and-intrigue-VIDEO>